

Protokół Nr XIII/2016
z Sesji Zwyczajnej Rady Gminy Kościerzyna
z dnia 9 grudnia 2016 roku
od godziny 9.10 do godziny 11.05

Stan radnych Rady Gminy – 15

Obecnych na sesji w trakcie głosowań – 14

Sesja Rady Gminy rozpoczęła się o godzinie 9.10 na sali posiedzeń Urzędu Gminy. Podczas posiedzenia uczestniczyło 14 radnych zgodnie z listą obecności zał. 1 oraz 35 sołtysów zał. 2. W trakcie sesji udział wzięli, Wójt Grzegorz Piechowski, Z-ca Wójta Grzegorz Światała, Skarbnik Edmund Ostrowski, Sekretarz Katarzyna Knopik, Radca Prawny Aneta Kostka oraz kierownicy jednostek organizacyjnych: Barbara Ciężka – Kierownik GOPS, Grzegorz Daszkowski – Dyrektor ZSKiT, Marzena Kleinszmidt – naczelnik WPPiN, Grzegorz Kucharski – naczelnik WRL, Zbigniew Malek – Dyrektor ZKGK i przedstawiciele lokalnych mediów.

Ad.1

Otwarcia Sesji Rady Gminy Kościerzyna dokonał Przewodniczący Rady Gminy Kościerzyna Andrzej Bober, który powitał wszystkich zgromadzonych.

Przewodniczący stwierdził prawomocność sesji.

Ad.2

Przewodniczący Rady w związku z brakiem uwag do proponowanego porządku posiedzenia zgodnie z **zał. 3** do protokołu przeprowadził głosowanie nad jego przyjęciem.

W wyniku głosowania (12 radnych głosujących):

za – 12

porządek posiedzenia został przyjęty jednogłośnie.

Ad. 3

ad. a)

Uchwała w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Gminy Kościerzyna.

Wójt „Zmiana Wieloletniej Prognozy Finansowej dotyczy zdarzenia, które ma się wydarzyć w najbliższy poniedziałek, a mianowicie w poniedziałek ma zostać podpisane porozumienie dotyczące realizacji projektu przez Miasto Kościerzyna i Gminę Kościerzyna w ramach Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego. Dotyczy on węzła integracyjnego - generalnie w Kościerzynie, ale jest realizowany na terenie miasta i gminy. Na terenie Gminy Kościerzyna mają być realizowane linie transportu rowerowego. To są cztery kierunki: to jest kierunek Dobrogoszcz wzdłuż drogi krajowej, to jest kierunek Skorzewo wzdłuż drogi wojewódzkiej, to jest kierunek Sarnowy wzdłuż drogi wojewódzkiej oraz do Wielkiego Klincza starym torem kolejowym. Te

dzisiejsze zmiany, które są zaproponowane w Wieloletniej Prognozie Finansowej one właśnie mówią o kwotach przeznaczonych na realizację tych ścieżek rowerowych. Ja tylko przypomnę, że w ramach tego projektu ma być zmodernizowany dworzec kolejowy, dworzec autobusowy jako centrum ma zostać przeniesiony do dworca kolejowego, mają tam powstać też parkingi z tym, że autobusy oczywiście zatrzymywać będą się tam gdzie dzisiaj się zatrzymują, czyli w centrum miasta obok Wybickiego, a będą rozpoczynać i kończyć swój bieg przy dworcu kolejowym i tam będzie jak gdyby centrum. Każdy kto będzie chciał wysiąść w centrum miasta, to będzie mógł wysiąść. W ramach tego projektu jeszcze przewidziano zakupu autobusów. Jest jakiś kłopot, bo pierwotnie plan był taki, że te autobusy miały dotyczyć komunikacji wewnątrz powiatu w ramach planu transportowego powiatu kościerskiego, jednak jak wynika ze studium wykonalności ze złożonego wniosku, tam są różne rozbieżności, ale w opisie jest zapisane, że one mają dotyczyć komunikacji miejskiej, mają być własnością Miasta Kościerzyna. W związku z tym my oczywiście w takim wypadku nie będziemy partycypować w zakupie tych autobusów. Jeżeli coś by się zmieniło w sensie takim, że jeżeli coś by się miało zmienić na rzecz komunikacji wewnątrz powiatu kościerskiego w ramach planu komunikacji, to wtedy ewentualnie możemy o tym mówić, ale moim zdaniem dopiero po utworzeniu planu transportowego. Tutaj Radni o tym wiedzą, Pani Starosta zwróciła się do wszystkich gmin powiatu kościerskiego z zapytaniem, czy one chcą uczestniczyć w tworzeniu tego planu i w jego realizacji. Ja też się do Radnych zwróciłem, Radni otrzymali pismo. Co prawda ostatecznej odpowiedzi od każdego nie otrzymałem i też prośba jeszcze raz do Radnych, żeby napisać, że jestem za planem, czy nie, jakieś osobiste zdanie. Ja osobiście jestem za tym planem dlatego, że on otwiera nasze przewozy jako przewozy otwarte. W związku z tymi przewozami otwartymi mogą jeździć dzieci do szkół, ale tymi samymi przewozami mogą jeździć wszyscy nasi mieszkańcy. Czyli dzięki temu ta liczba kursów by się zwiększyła dla naszych mieszkańców, a my też moglibyśmy otrzymać dofinansowanie do tych przewozów. Dzisiaj przy przewozach zamkniętych, które realizujemy, dowozy do szkół, my żadnego dofinansowania nie otrzymujemy.”

A. Maliszewski „Na jak długo takie dofinansowanie byłoby możliwe do uzyskania i w jakim stopniu, na te przewozy? Czyli po zakupach na jak długo można by to uzyskać?”

Wójt „Jeżeli chodzi o przewozy otwarte, to gdyby one były realizowane przez powiat kościerski, to powiat kościerski, jeżeli powstanie plan transportowy powiatu kościerskiego, w który będą włączone wszystkie gminy i byłyby włączone nasze dowozy, to powiat kościerski wyłania przewoźnika, to nie musi być jeden, może być kilku i ten przewoźnik będzie realizował te przewozy, powiat otrzyma to dofinansowanie. My natomiast podpiszemy umowę z powiatem i ewentualnie będziemy dopłacać różnicę, bo wiadomo, że przewozy nie do końca są rentowne, ale dzisiaj my płacimy, nie pamiętam dokładnie, 700.000 zł, zobaczymy ile to na koniec roku wyjdzie. Z takich wstępnych kalkulacji połowę tej kwoty moglibyśmy zaoszczędzić przy przewozach otwartych. Chociaż to naprawdę trzeba policzyć. Oczywiście na razie te dopłaty są, ja nie wiem co się stanie w przyszłości, czy państwo zmieni system dopłat, czy nie, tego to ja nie wiem. Jak Państwo wiecie ta ustawa dotycząca wprowadzenia planów transportowych, ich wprowadzenie zostało przesunięte, bo miała wejść od 01.01.2017 roku, ale została przesunięta do 01.01.2018 roku.”

Przewodniczący Rady Gminy poinformował, że treść przedstawionej uchwały na wszystkich stałych komisjach została zaopiniowana pozytywnie.

W związku z brakiem uwag do projektu uchwały Przewodniczący Rady Gminy przedstawił projekt uchwały oraz przeprowadził głosowanie w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Gminy Kościerzyna.

W wyniku głosowania (14 radnych głosujących), głosów:

za – 12

wstrzymujące - 2

w związku z powyższym uchwała Nr XII/202/16 z dnia 09 grudnia 2016 roku Rady Gminy Kościerzyna została podjęta większością głosów. (zał. nr 4)

ad. b)

Uchwała w sprawie zmiany budżetu na rok 2016.

Wójt „Wczoraj omawialiśmy zmiany budżetu, ja tylko przypomnę główne elementy tej zmiany. Dotyczą wprowadzenia z jednej strony decyzji Wojewody, ale zwiększenia też dochodów bieżących, zwiększenie podatków od nieruchomości, zwiększenie podatków od środków transportowych, to jest na 430.000 zł, to są już podatki wykonane ponad plan. Też wprowadzamy dotację na drogę śródpolną w Niedamowie, która jest wykonana, zostało to rozliczone, otrzymaliśmy 56.000 zł. Mogę powiedzieć, że dzisiaj z Panem Skarbnikiem jedziemy po sesji podpisać umowę na dotację na kolejną drogę śródpolną, która realizowana jest w okolicach Rotembarku, Radni wiedzą, zresztą wszyscy wiedzą, to jest ten odcinek Sarnowy – Rotembark, Rotembark – Juszki. Tu jest szereg wydatków, szereg przesunięć. Z takich głównych wydatków, które planujemy, to jest zakup oprogramowania do generowania automatycznego wrysu z miejscowego planu zagospodarowania, tutaj nie ma Pani Marzeny, ale to mówiliśmy sobie, że będzie spotkanie w naszej grupie, żeby zastanowić się, bo są uwagi, że jak czyta się nasze miejscowe plany, to niektórzy mają problem z odczytaniem, więc zobaczymy co jeszcze tutaj trzeba zrobić. Chcemy zakupić piaskarkę za 70.000 zł, chyba nową dla Zakładu Komunalnego. No i to co wczoraj też wzbudzało sporo dyskusji, to jest kwestia dopłaty do Związku Gmin Wierzyca, to jest blisko 500.000 zł. Ja powiem od razu, bo wczoraj o tym dyskutowaliśmy, nie było Państwa sołtysów, więc może ja też krótko powiem jaka jest sytuacja. W związku z wyjściem 9 gmin od 1 stycznia, każdy odpowiedzialny Związek po prostu się zeruje, tak zresztą wynika ze Statutu. Co to oznacza zeruje? Chodzi o to, żeby na 1 stycznia sytuacja dotyczące 11 gmin, które pozostają była taka, żebyśmy nie musieli płacić za te 9 gmin, bo nikt z nas by tego nie chciał. W związku z tym na koniec listopada podsumowano dwie kwestie, jakby z jednej strony, o ile Związek Gmin jest winny do Starego Lasu, czyli tam gdzie deponujemy odpady i do przewoźników i z drugiej strony ile są winni nasi mieszkańcy, ogólnie nasi mieszkańcy, mam na myśli DO-1, DO-2, DO-3, czyli wszyscy razem wzięci. Sytuacja jest taka, że jest pomiędzy tym drobna nadwyżka, Związek ma nadwyżkę, gdyby wszystkie pieniądze były zapłacone przez mieszkańców, ale mieszkańcy nie zapłacili, to już jest ok. 6.700.000 zł. W związku z tym jest Uchwała o dopłatach. Pierwsza Uchwała została podjęta w listopadzie, tam było 6.700.000 zł i była dopłata ze strony Gminy Kościerzyna, bo ona była liczona statystycznie na jednego mieszkańca, czyli te 6.700.000 zł jest dzielone 170.000, bo tyle jest mieszkańców zameldowanych w Związku i potem pomnożone razy liczba mieszkańców w każdej gminie na stan 31.12.2015 roku. Z tego wynika, że my mamy do zapłacenia ok. 490.000 zł, czyli taka kwota jest. Natomiast w tym nowym rozdaniu, jeżeli ta Uchwała przejdzie przez Związek Gmin Wierzyca, to tam jest trochę więcej, bo jest większa niedopłata przez mieszkańców. Chodzi o to żeby po prostu wszystkie gminy zapłaciły za swoich mieszkańców. Natomiast w tej nowej uchwale, to też dla Państwa wiedzy, te gminy, które pozostają jakby zgadzają się na to, że jeżeli Związek odzyska część pieniędzy od tych mieszkańców którzy nie zapłacili z tamtych gmin, to część tych pieniędzy ma do tych gmin wrócić: 60% - nie 100% dlatego, że 40%, to są koszty związane z tym zwrotem. To jest utrzymywanie etatów po to żeby mogło to nastąpić, to jest utrzymywanie biura, a jeszcze

5% trzeba zapłacić komornikowi jeżeli to jest przez komornika wypłacone. Ta nowa Uchwała ma być podjęta, jeżeli zostanie podjęta też w tym tygodniu przedświadczeniowym. Natomiast my to opieramy na podstawie uchwały, która już jest podjęta, która jest obrocie prawnym i tylko taką kwotę możemy zapisać. Są też wasze 12.100 zł, to są dochody z wynajmu sal i te dochody wracają jakby do waszych sołectw.”

M. Żurek „Zmiany w budżecie w największej części dotyczą właśnie dopłaty do Związku Gmin Wierzyca. Wczoraj część z nas burzliwie dyskutowała na ten temat, ale od wczoraj minęło trochę czasu, trochę nowych myśli przyszło. Nie mogę się pogodzić z tym, że Związek planuje ulaskawić wychodzących i zwrócić im część pieniędzy z dopłat, które mają dokonać. To też jest takie trochę nie do końca. Co w sytuacji, jeżeli te gminy nie zapłacą? Zaczniemy od tego. My zapłacimy te 500.000 zł, a 9 wychodzących gmin, którzy mają około połowę tego deficytu pokryć, jednak nie pójdą na wasz układ, nie zgodzą się na to może jednak Związek im zwróci, nie zwróci. Zaczniemy od tego, co w sytuacji, gdy gminy pozostające zapłacą, między innymi my, a pozostałe gminy tej wpłaty nie dokonają, co w takiej sytuacji wtedy?”

Wójt „Ja już o tym mówiłem wczoraj i to jeszcze raz powtórzę, że ta nowa Uchwała, która jest przygotowana, ja się zgadzam tutaj z panem Radnym Marcinem Żukiem, że u nas też były dyskusje dotyczące tego czy w ogóle powinniśmy przewidywać zwrot tej części, którą gminy zapłacą za swoich mieszkańców. Ale zacznę od tego, co się stanie, jeżeli gminy nie zapłacą. Uchwała zgromadzenia, która jest w obrocie prawnym zobowiązuje każdego Wójta i Burmistrza do wprowadzenia tej kwoty do budżetu. Jeżeli Wójt tego nie zrobi, to go czeka najprawdopodobniej dyscyplina finansów publicznych, bo to jest obowiązek wynikający z przepisów prawa, że Wójt, który jest członkiem zgromadzenia, nawet gdybym ja nie był członkiem zgromadzenia, bo taka sytuacja też może być gdyby Rada wytypowała kogoś innego, to Uchwała podjęta przez zgromadzenie, którego my jesteśmy członkiem zobowiązuje nas do wprowadzenia tej kwoty. Każdą gminę, nie tylko naszą gminę, wszystkie gminy. Niewprowadzenie jej powoduje konsekwencje. Jeżeli ktoś jej nie wprowadzi, to oczywiście my zwrócimy się do Pana Wojewody o wprowadzenie w trybie takim zastępczym, żeby Pan Wojewoda jakby wymusił na gminie wprowadzenie tej kwoty do budżetu gminy i wpłacenie tego. To jest nasz obowiązek dlatego, że ta dopłata jest, ma swoją ugruntowaną sytuację prawną wynikającą ze Statutu. Statut wyraźnie określa kiedy w takiej sytuacji taka dopłata może być przyjęta i na co może być przeznaczona. Oczywiście pojawiały się i pojawiają się w prasie, ja też słyszałem, a nawet czytałem wypowiedzi niektórych przedstawicieli gmin, które wychodzą, że oni nie zapłacą. Ze spotkań, które my mieliśmy ostatnio, bo takie spotkania się odbyły, o które poprosiła grupa gmin wychodzących, odbyło się takie spotkanie czterech przedstawicieli gminy wychodzących i czterech przedstawicieli gmin pozostających i wydaje mi się, że wszyscy mają świadomość jednej rzeczy, że ta Uchwała, te dopłaty są wymagalne. Natomiast te dywagacje dotyczące zwrotu one powstały na skutek prośby tamtej strony, strony gmin wychodzących i powiem zaraz z czego to wynika. Na przykład miasto Starogard Gdański, mieszkańcy tego miasta dzisiaj nie zapłacili do budżetu Związku, ja tak mówię bez końcówek, bo dokładnie nie pamiętam, około 1.100.000 zł, a miasto Starogard będzie musiał zapłacić około 1.700.000 zł. Dlaczego? Dlatego, że zgodnie z zapisami w statucie przyjęliśmy, że ta niedopłata jest w przeliczeniu na statystycznego mieszkańca. Nieważne skąd on pochodził. Statystyczny mieszkaniec 34 zł, strzelam i tak jak powiedziałem 34 zł razy 15.500, bo tyle jest u nas, wychodzi nasza stawka. 34 zł razy liczba mieszkańców Starogardu, nie pamiętam, 48.000, u nich wychodzi taka stawka. Zwrot, który miałby wystąpić te 60% też będzie statystyczny, czyli też jak przyjdzie zwrot, to ten zwrot zsumujemy i podzielimy na te gminy na liczbę osób, mieszkańców z gmin, które wychodzą, też będzie statystycznie razy liczba mieszkańców w tej gminie, taki ma być zwrot. Oczywiście ten zwrot będzie dokonywany sukcesywnie. To nie będzie od razu, tylko wtedy jak ten zwrot nastąpi, jak te pieniądze wpłyną do

budżetu gminy. Ja mówię o uchwale, ale nie wiem czy ta Uchwała przejdzie, czy ona w ogóle jakby z punktu widzenia prawa będzie zgodna z przepisami prawa. My mówimy o projekcie, który jeszcze nie jest w obrocie prawnym. Dlatego powiedziałem Radnym, że taki projekt jest przygotowany, czy ta Uchwała przejdzie to nie wiem. Ale jeszcze powiem jedną rzecz, żeby ta Uchwała w ogóle mogła być podjęta, to pod tą uchwałą, pod wnioskiem, bo taki wniosek jest przygotowany muszą podpisać się wszyscy, żeby potem nie było, że ktoś coś nie wiedział, czy się nie zgadzał, czyli wszyscy, czyli 23 członków zgromadzenia. Myśmy to postawili jako warunek. My jako gminy pozostające chcemy zachować się przyzwoicie, jako sąsiedzi, jako partnerzy i mówimy: dobrze, jak wy wpłaciecie wszystko za waszych mieszkańców, co ustabilizuje sytuację finansową, płynność finansową, to my chcemy zwrócić wam część tych pieniędzy, ale potrąconą o koszty, które my będziemy musieli ponieść. Nie chcemy tymi naszymi kosztami wynikającymi z waszego wyjścia obciążać naszych mieszkańców.”

M. Żurek „Nie odpowiedział Pan na pytanie, co w sytuacji jak tamte gminy nie zapłacą?”

Wójt „Jeżeli tamte gminy nie zapłacą, ja to też wczoraj mówiłem, na przykład nic nikt nigdy by nie zapłacił, strzelam, albo inaczej, albo my część zapłacimy i ta część, którą my zapłacimy spowoduje utratę płynności finansowej Związku, to moim zdaniem, to jest moje osobiste zdanie, gdyby tak miało dojść, to Zarząd będzie miał duży problem i moim zdaniem powinien rozważyć wówczas ogłoszenie likwidacji Związku. Ta likwidacja Związku wtedy, ona jest opisana w statucie, ona wtedy wiązałaby się z powołaniem likwidatora i ten likwidator likwidowałby ten Związek. Jednym z warunków likwidacji jest ściągnięcie wszystkiego tego, co się Związkowi należy i zaspokojenie roszczeń wobec Związku. Roszczenia wobec Związku to jest głównie miejsce gdzie oddajemy odpady do Starego Lasu i przewoźnicy. Oczywiście jeszcze jest administracja, ale to jest 4% kosztów, oczywiście są jakieś koszty, ale to nie waży tak. Ale to rzeczywiście tak jak tutaj Pan Żurek powiedział, natomiast my podejmiemy wówczas działania, ja mam nadzieję, że do takiej sytuacji nie dojdzie dlatego, że z tych spotkań, które żeśmy przeprowadzili u części gminy, u części wóldarzy myślę, że jest przekonanie, że to jest nieuchronne zapłacenie.”

M. Żurek „Zgadza się jest nieuchronne, ale samorządowcy gmin wychodzących ze Związku mówią publicznie, jasno i wyraźnie, że nie mają zamiaru płacić, nawet będą sami na drogę sądową wnosić, co potrwa, strzelam rok, dwa, bo szybciej pewnie nie i co dalej. Więc tej płynności na pewno nie będzie skoro jest 6.000.000 zł deficytu, a wpłyną powiedzmy, że 3.000.000 zł, czyli połowa tych co pozostali zapłacili. Co dalej?”

Wójt „Ja oczywiście nie wiem jaką ostateczną decyzję podejmą te samorzady, bo trudno mi się za nie wypowiadać. W gronie gmin, które pozostają w Związku jest przekonanie, że my zapłacimy. Dlaczego? Chociażby dlatego, żeby nie narażać się na odsetki karne. Byłem w urzędzie wojewódzkim w wydziale kontroli, rozmawiałem z Panią Dyrektorem, czy Panią kierowniczką tego wydziału i się zgodziliśmy, że wyjście ze Związku jakiegokolwiek gminy, likwidacja Związku nie zwalnia tych gmin, które, albo wychodząc Związku, albo spowodują jego likwidację, zaspokojenia roszczeń. To nie zwalnia nikogo. To jest tak samo jakbyśmy my umowę podpisali na budowę boiska, byśmy umowę zerwali w połowie budowy i powiedzieli do człowieka schodź z budowy z jakichś tam w ogóle powodów. Ja nie mówię z jakichś tam, że on nie wykonuje, bo to by były uzasadnione powody. Ale z naszych powodów. To oczywiście ten kto wykonuje miałby prawo domagać się zapłaty za wykonaną pracę i też rekompensaty za utracenie możliwych korzyści. Tak jest tutaj też w tej sytuacji. Ja nie wiem Panie Marcinie jaką ostateczną decyzję podejmą te gminy. Natomiast mogę powiedzieć tak, sam fakt, że te gminy już rozmawiają, chcą rozmawiać o różnych rozwiązaniach świadczy o tym moim zdaniem, że one mają świadomość, że to o czym ja powiedziałem, że taki obowiązek na nich spoczywa.”

M. Żurek „Wójta zdanie jest takie, moje zdanie często jest inne i te rozmowy z przedstawicielami gmin wychodzących moim zdaniem są mydleniem oczu gminom pozostającym, żeby odwlec to w czasie. Termin wymagalności zapłaty tej dopłaty, to jest 28 grudzień, jak dobrze pamiętam. Jest to przeciągany w nieskończoność. Wszyscy wiedzą, że trzeba zapłacić, czy my, czy oni, czy chcemy, czy nie chcemy, ale ja się obawiam jednego, że gminy pozostające dołożą te 3.000.000 zł, a wychodzące jednak nie zapłacą ani złotówki w trybie wymaganym, w terminie wymagalnym i będzie problem, wielki problem. Pan mówi, że dopiero się zastanawiacie nad tym co wtedy. Moim zdaniem taka decyzja powinna być już naprawdę na czerwonym świąteczku, co w momencie gdy nie zapłacą. Do czego zmierzam, dlaczego drażę. Odsetki są oczywiście, ale odsetki przez okres dwóch, trzech tygodni wielkie nie są i co by się stało gdybyśmy my dzisiaj podjęli taką, a inną decyzję nie zapłacić dzisiaj i odczekać ten okres, bo żeby nie okazało się, że wpłynię do budżetu Związku 3.000.000 zł, a Związek runie.”

Wójt „Jeżeli Rada dzisiaj nie uchwali, to moim obowiązkiem będzie poinformowanie Pana Wojewody, że Rada nie uchwaliła tego, bo ja, to jest moja dyscyplina, to nie jest Pana dyscyplina finansów publicznych. Jeżeli my zapłacimy odsetki, to dyscyplina nie czeka Pana, tylko mnie i Pana Skarbnika ewentualnie. Rada oczywiście podejmuje suwerenną decyzję dlatego ja Państwa informuję, przecież tutaj nie owijam w bawełnę, bo Pan mnie pyta co my zrobimy. Oczywiście nie wiem co zrobią gminy. Ja widzę co gminy chcą. Gminy chcą żeby jak najwięcej, bo mogę powiedzieć, bo myśmy wysłali propozycję tej uchwały o dopłatach i o tych 60% zwrotu. To właściwie wszyscy się zgadzają pod warunkiem, że niektórzy chcą 100% zwrotu, niektórzy chcą 75% zwrotu, niektórzy 70%, już nie mówią o tym, że nie, tylko chcą jak najwięcej uzyskać. Ja stoję na stanowisku i to publicznie mówię, że ja nie zgodzę się na to żeby mniej jak 40% pozostało w budżecie zgromadzenia. Dlaczego, że koszty, po pierwsze nie wiemy kiedy my te pieniądze ściągniemy, to może być proces długotrwały, może być za 3-5 lat. Co więcej nowe postępowania nawet, że te gminy już nie będą od 01.01.2017 roku, to nowe postępowania wobec tych mieszkańców z tamtym gmin mogą być rozpoczęte w 2017 roku, bo nagle się okaże, że ktoś nie złożył deklaracji, bo wiemy, że niektórzy nie złożyli, albo źle złożyli i to będzie wszystko sukcesywnie robione. Więc to może jeszcze trwać 5-6 lat i te 5-6 lat będzie od nas wymagało zatrudnienia pracowników, którzy już wtedy nie będą działali na rzecz tych gmin, które pozostają w Związku, tylko tych gmin, które z tego Związku wyszły. My mamy za to płacić? My nie chcemy za to płacić. To jest decyzja tamtych gmin, że one wyszły. W związku z tym one muszą ponieść konsekwencje wynikające ze swojej decyzji.”

M. Żurek „Każdy chce złotówki swoje odzyskać. Niejednokrotnie na tej sali rozmawialiśmy, ostatnio przy poprzedniej dopłacie do Związku, która wyniosła ćwierć miliona za rok poprzedni, żeby Zarząd Związku przyjął taką uchwałę, żeby to nie była bezpowrotna pomoc Związkowi. Ja to tak odbieram, nie wiem czy ktoś się ze mną zgodzi, czy nie, ale gminy wychodzące dostały nagrodę od Związku. Zarząd Związku, czy zgromadzenie Związku planuje nagrodzić gminy wychodzące ze Związku zwrotem większej części, większej niż połowy ewentualnej dopłaty, którą wykonują. No Panie Wójcie.”

Wójt „Panie Marcinie nie tak do końca dlatego, że ten zwrot nastąpi tylko w momencie, kiedy te gminy zapłacą w całości te zobowiązania za swoich mieszkańców. Czyli one muszą najpierw zapłacić za swoich mieszkańców tą dopłatę, a dopiero wtedy sukcesywnie w miarę ściąganych pieniędzy przez urzędy skarbowe, jak one będą wpływać do budżetu, tylko 60% tej kwoty trafi do nich. Ja się będę upierał, ja nie wiem jaki będzie ostatecznie, bo ja jestem tam jeden, to była moja propozycja 60%. Niektórzy chcieli 70%, a ja powiedziałem, że nie, liczymy koszty. Naprawdę liczymy koszty. Nie chodzi o to żeby komuś coś zabierać, ale te koszty są. Ja nie chciałbym żeby te koszty, to samo by dotyczyło, gdybyśmy podjęli decyzję o wyjściu, tobyśmy mieli taką samą sytuację, byłibyśmy po drugiej stronie, ale to samo by nas dotyczyło. Czyli my byśmy musieli też

te pieniążki wpłacić i na pewno jak znam życie, jakbyśmy wyszli i dzisiaj byśmy byli po stronie gminy wychodzących, to też byśmy starali się uzyskać po wpłaceniu tych pieniędzy za naszych mieszkańców obietnice zwrotu, przynajmniej części. Aczkolwiek mówię my tutaj jesteśmy sąsiadami. Powiem tak, jednej rzeczy nie rozumiem, czasami u nas się zdarza, ale tam na Związku też się zdarza, to nie są nasze żadne prywatne sprawy, to nie jest moja prywatna sprawa, ja tutaj jestem urzędnikiem i reprezentuję interesy Gminy Kościerzyna i mieszkańców, ja się nie będę na kogoś obrażał, że mówi inaczej i myśli inaczej. Aczkolwiek niektóre wypowiedzi moim zdaniem były niestosowne, niepotrzebne, rzucające jakiś cień oskarżeń, które się potem w ogóle nie potwierdził. Nawet jak się nie potwierdził, to nie było słowa przepraszam, to jeszcze powtórzone te oskarżenia. Więc to naprawdę niepotrzebne rzeczy. Ale pomimo tego, że tak było my się nie obrażamy, bo to nie są nasze żadne prywatne sprawy.”

F. Niklas „Mnie interesuje coś innego. Mnie interesuje to, że myśmy zapłacili ćwierć miliona, a teraz 500.000 zł. To znaczy, że niedbałość Związku wzrosła o 100%. To na następnym roku będzie 1.000.000 zł, bo w takim tempie rośnie. Ćwierć miliona, a pół, to jest prawie 100%. To w następnym roku będzie ile? Będzie milion i co dalej. Nareszcie w budżecie my pieniędzy nie mamy.”

Wójt „Panie Franku, mógłbym się zgodzić pod warunkiem jednym. My patrzymy na ściągalność podatków. Nie ma tak niskiej ściągalności podatków jak w przypadku płacenia za śmieci. To jest moje osobiste zdanie, możecie Państwo się z tym nie zgodzić, uważam, że aura, która została wytworzona wokół Związku spowodowała, że część ludzi, którzy uważają, że w Związku może są tracone pieniądze, ja nie wiem co to może być robione, nie chcę powiedzieć kradzione, bo za dużo bym powiedział, spowodowała, że niektórzy jak mówią, że jak Związek tak działa, to jeżeli oni tracą pieniądze, to my nie będziemy płacić. Naszym wspólnym obowiązkiem jest informowanie mieszkańców, że te zaległości, które są one są spowodowane jedną rzeczą, głównie jedną rzeczą wynikającą z rachunków, że po stronie tego co mieszkańcy mają zapłacić ponad 6.800.000 zł, a po stronie tego co Związek ma zapłacić jest też blisko, może trochę mniej. Jakby wszyscy popłacili, to by Związek miał lekką nadwyżkę. Ale niestety wszyscy nie płacą. Niestety my jako Gmina Kościerzyna, mieszkańcy Gminy Kościerzyna nie jesteśmy tutaj chlubnym przykładem, bo zobowiązania naszych mieszkańców niestety też są spore.”

A. Maliszewski „Co do tej ściągalności w Związku ja osobiście mam takie zdanie, sparafrazuję twierdzenie z czasów kiedy się urodziłem, za czasów Gierka mawiało się, że czy się stoi, czy się leży 2000 zł się należy, więc ja w sprawie Związku powiem, czy się stoi, czy się leży kasa i tak nam się należy, więc ściągają sobie ją z gmin i nijak się nie przykładają do jakiejś windykcji. Druga sprawa, że też Związek, a może gminy, które są założycielami i członkami tego Związku w żaden sposób nie pracują na to żeby wyrobić. Gmina kiedy wysyła pismo ściągające za podatek ma jakiś szacunek w społeczeństwie, jakieś skutki to przynosi i urzędy skarbowe też inaczej działają, a Związek, ani ludzie nie chcą sami płacić, jak to wynika z zestawień, ani żadne ponaglenia. Chociaż powiem Panu szczerze, że mi się zdarzyło też nie zapłacić przez jakąś chwilę i ja sobie nie przypominam, żebym ja dostał od Związku jakiegokolwiek ponaglenie. Na przykład za energię elektryczną spóźnię się, człowiek zapomni, dwa, czy trzy tygodnie człowiek przeoczy rachunek i natychmiast ma się ten. Także mocno coś szwankuje na linii Związku z jakimiś bieżącym sprawdzaniem zadłużeń i jakąś pracą nad tym.”

Wójt „Tutaj akurat trochę ja się zgadzam. Zgadzam się w sensie, że te działania mogłyby być zdynamizowane. Natomiast nie zgadzam się z jedną rzeczą, będziemy mieli spotkanie, ja poproszę o informację ile tygodniowo, czy może miesięcznie, ile średnio miesięcznie jest wysyłanych pism z upomnieniami, ile jest wysyłanych pism do urzędów skarbowych, bo ja nie pamiętam teraz, nie chcę teraz zmyślać, bo te dane były przedstawiane, ja ich teraz nie pamiętam dokładnie, więc nie chcę opowiadać o cyfrach, które mogłyby być nieprawdziwe, ale wiem, że to były olbrzymie

liczby, jak myśmy od nich usłyszeli ile pism jest wysyłanych do urzędów skarbowych z prośbą o ściągnięcie tych pieniędzy. Ale mówię, że nie pamiętam tych liczb dzisiaj, więc nie chcę ich mówić. Ale na najbliższe spotkanie ja poproszę o to, żeby Przewodniczący Zarządu przedstawił jaka to jest liczba z upomnieniami wysyłanymi do mieszkańców i jaka to jest liczba pism wysyłanych już do urzędów skarbowych z konkretnymi działaniami dotyczącymi ściągłości pieniądza.”

A. Maliszewski „Ja wiem, że to może będzie trudne do wykonania, ale czy może nie byłoby warto żeby Związek na dwóch, trzech miejscach się skupił i przeprowadził tak zwaną pokazówkę włącznie z jakąś nagonką medialną, że ściągnął jakieś pieniądze, ktoś miał przez to duże kłopoty, bo myślę, że tylko taki sposób dotarcia do świadomości społecznej, że tak naprawdę ta opłata za śmieci jest podatkiem.”

Wójt „Ja nawet myślałem, że w kolejnym numerze Wieści też o tym napisać, to wczoraj też mówiłem i teraz tu do sołtysów, żebyście Państwo wiedzieli przygotowujemy się do takiego systemu informowania mieszkańców drogą przez smartfona, czy SMS, że mieszkaniac otrzymają informację, pamiętaj, że za trzy dni jest termin płacenia podatku pierwsza rata, druga rata, trzecia rata, czwarta, pamiętaj o należności za trzy dni opłaty za wodę, za ścieki, za śmieci. Ja wiem, że nie wszyscy smartfony mają, dlatego powiedziałem, że SMS, bo przez smartfony aplikacja nie kosztuje. Wiecie Państwo jak ktoś ma na przykład telewizję satelitarną, to oni tam piszą, że za ileś dni mija termin płatności. Bo często było mówione, że niektórzy nie pamiętają, że zapomnieli, tak się może zdarzyć. Tutaj Pan Arek mówił, że nie dostał upomnienia, a ja dostałem upomnienie i zapłaciłem 11,80 zł, nie zapłaciłem za dwa miesiące, ja po prostu zapomniałem, nie zapłaciłem za dwa miesiące, ja się do tego po prostu przyznaję. Także my się nad tym zastanawiamy, jak będziemy mieli gotowy projekt tego systemu, to też Państwu przedstawimy i to poinformowanie też mogło być związane kwestią dzisiaj nazwijmy bezpieczeństwa. Dużo się o tym mówi, wiadomo co się dzieje, więc kwestią powiadamiania nie wiem o opadach, chociaż jakiś tam gwałtownych opadach, burzach, bo my na przykład też otrzymujemy informacje o tym, że na przykład dzisiaj będą opady gradobicia w jakichś miejscowościach. Możemy taką informację z automatu do mieszkańców przesłać, taką informację ostrzegającą.”

A. Maliszewski „Ja sobie przypomniałem jedną rzecz. Nasze życie w samorządach od ponad 10 lat wpisuje się w pewien serial, który się skończył chyba po dziesiątej serii, ale tam było coś takiego, że utworzyli chyba jakiś uniwersytet ludowy, nikt nie chodził, potem gmina wprowadziła jakieś zaświadczenia, żeby było można lepiej załatwiać różne rzeczy w gminie. Ja sobie myślę, my ostatnio robiliśmy nabór na te solary, różne inne rzeczy robimy, ja wiem, że to może będzie trudne do zapisania, jakaś dyskryminacja, ale być może udałoby się spojrzeć przez pryzmat taki czy osoby, które składają wnioski o te solary nie są jakimiś gigantycznymi dłużnikami na przykład w Związku, czy naszych podatników. Bo dlaczego mają czerpać korzyści z naszych wspólnych, bo my też do tego dokładamy niejako, jako podatnicy tego kraju, dlaczego mają czerpać korzyści nie dokładając swojej cegiełki do całości.”

Wójt „Myśl może cenna, natomiast moim zdaniem niemożliwa do realizacji dlatego, że tak jak kiedyś ktoś tutaj powiedział, to czemu my nie przestajemy odbierać śmieci od tych, którzy nie płacą. Niestety ustawodawca przewidział, że nawet kiedy ktoś nie płaci, to my musimy odebrać śmieci i ściągać od niego należności za ten odbiór. Natomiast jeżeli ta aplikacja powstanie, to powstanie wyłącznie za zgodą mieszkańców. Do tej aplikacji trzeba będzie zgłosić akces. Nie tak, że my mając jakiś numery telefonów, to my nie możemy ich wpisać, my się zwrócimy do mieszkańców o to czy oni chcą, jeżeli chcą, to będzie też formularz wyrażenia zgody na to. Chodziło o to, że musimy mieć zgodę na wykorzystanie numeru telefonu.”

M. Żurek „Arek przed chwilą poruszył temat windykacji Związku. Wójt mówi, że przygotowuje zestawienie ile w sztukach wysyłają. Mamy tutaj obok Skarbnika, który nie wiem z Wójtem, czy sam odpowiadają za pieniądze w gminie. Panie Edku jaki procent wezwania jest wysyłanych z Urzędu Gminy za nie zapłacone podatki?”

Skarbnik „Co kwartał wysyłamy. Wysłaliśmy 860 na 3000, to jakieś 12%.”

M. Żurek „Ja może poprawię pytanie. Do jakiego procenta podatników, którzy nie zapłacili wysyłacie wezwania do zapłaty za niezapłacony podatek?”

Skarbnik „Do wszystkich. Mówię, że 12% teraz. Mamy podatników około 3000 teraz. My mamy obowiązek po 10 dniach, ewentualnie przesuwamy, natychmiast jeżeli nie zapłaci wysyłamy upomnienie, wysyłamy drugie upomnienie, mamy program kupiony i od razu po tych dwóch upomnieniach robimy tytuł wykonawczy do komornika. To jest skuteczne. W tej chwili mieliśmy 800, w tej chwili podpisałem 560, czyli jednak spada, działa.”

M. Żurek „Panie Wójt, Związek Gmin Wierzyca działa na tej samej ustawie co Gmina Kościerzyna. To gdzie jest problem. Urząd Gminy Kościerzyna wysyła 100% dłużników, a Związek nie. Związek jak wysyła, mogą się założyć, jak 20%, jak 30%, to będzie dużo. Więc powtarza się ten sam problem.”

Wójt „Nie chce mi się w to wierzyć dlatego, że to jest też element dyscypliny finansów publicznych. Jest kierownik biura, który jest jednocześnie Przewodniczącym Zarządu i on jest odpowiedzialny. Ja oczywiście nie wiem tego, bo ja tam nie siedzę, ja nie wiem, ale trudno mi sobie wyobrazić, bo Związek jest po kontroli RIO, była to kontrola kompleksowa i z tego co wiem nie ma takiej uwagi. A wiem, że to było sprawdzane. Więc nie chce mi się wierzyć. Ja oczywiście nie chcę dać 100% gwarancji. Myślę, że tak jest, my tutaj z Panem Skarbnikiem, Pan Skarbnik tutaj czuwa nad tą sytuacją, my staramy się, myślę, że tak jest. Ja tego nie śledzę, bo Pan Skarbnik to śledzi ze służbami. Za to jest też dyscyplina finansów publicznych. Więc mówią, że w Związku jak sądzę upomnienia są wysyłane. Tytuły wykonawcze są wysyłane. Nie wiem czy to jest 100%, czy to jest 90%, ale nie sądzę żeby to było 20%. Nie mam na ten temat wiedzy. Ja te pytania zadam i postaram się, żeby była sprawa jasna, nie chcę powiedzieć, że na najbliższą sesję, bo ja nie wiem czy dostanę na najbliższą sesję odpowiedź na ten temat.”

K. Bławat „Ja zadam tylko jedno pytanie. Czy Zarząd ma jakieś kryteria wysyłania tych ponagleń? Czy one są znane?”

Wójt „Ale kryteria wynikają z przepisów prawa. Tak jak Pan Skarbnik powiedział z ordynacji podatkowej. Jeżeli ktoś nie zapłacił, mija termin, to trzeba wysłać do niego...”

Skarbnik „Natychmiastowo możemy wysłać. Kiedyś było, że nie wcześniej jak po 10 dniach. Obecnie możemy na drugi dzień, jak nie zapłaci. Dlaczego my przedłużamy do dwóch tygodni? Tylko dlatego, iż mamy takie terminy płatności, 15 listopad, 15 maj i tak dalej. W związku z tym ludzie nie mają czasem pieniędzy i nie warto zaraz na drugi, trzeci dzień. My jesteśmy w stanie w ciągu dwóch dni wysłać. Czekamy 14 dni, bo akurat pierwszego, trzeciego są płatności i ludzie w ten czas płacą. Nie ma sensu wysłać zaraz, bo on nie ma forsy, jeżeli ten, który nie płaci, są tacy którzy zapominają.”

Przewodniczący Rady A. Bober „Ja myślę, że Panu Marcinowi bardziej chodziło o to, ażeby Związek zaopatrzył się w taki system, jaki ma gmina, bo w związku z tym, że on po 10 dniach wygeneruje wszystko. Zdajemy sobie sprawę, że dostajemy upomnienia po dwóch, po pół roku, po roku, po dłużej, czyli generalnie powinien być taki system, który po 10 dniach generuje i informuje, który nie zapłacił i z automatu idą upomnienia.”

M. Żurek „Ja do tego zmierzałem, ale Krzysztof jeszcze pytał Skarbnika chyba, co Skarbnika zmusza do tego, żeby wysyłać ludziom upomnienia. Czy Skarbnik sam o siebie wysyła takie upomnienia, czy jest jakiś przepis, że Skarbnik musi to wysłać.”

Skarbnik „Jest ordynacja podatkowa, która wymusza na nas i ustawa o finansach publicznych. W związku z tym my musimy wysłać. Niemniej trzeba było się przygotować, trzeba było tak zorganizować wydział finansowy, który do tego 10-go wprowadzi wszystkie dane, czy wpłacił, czy nie wpłacił. Dlatego my wprowadziliśmy w naszej gminie system, że każdy ma swoje konto w banku. Czyli jak płacicie każdy indywidualnie, to podatek płaci na siebie. Dojdzie do banku, a u nas automatycznie jest przypis.”

M. Żurek „Panie Edku, ale Związek Gmin Wierzyca ma dokładnie tak samo. Każdy mieszkaniec ma swoje konto w banku. Więc gdzie leży problem. Według mnie tylko w nieróbstwie tych ludzi i się nie boję tych słów użyć. Armia ludzi, 25-28 osób w Związku, zajmują się tylko śmieciami i niczym więcej. Dwie kwoty, 24 zł i 54 zł, gdzie jest problem. Przepraszam za głos, ale to już...”

F. Niklas „Ja mam spostrzeżenie, bo byłem w Danii. Ja mam tam czterech synów i mają trzy firmy założone, to u nich wygląda to tak, zanim do nas to dojdzie, to jeszcze parę lat zbawi, ale to przyjdzie, oni mają kosz, on ma czytnik, przyjeżdża śmieciarka, zważy, zabierze i paragon przykleja na kosz. Ten paragon jest podstawą płacenia za odbiór śmieci. A u nas jak Pan Wójt mówił na Komisji, że u nas na mieszkańca jest 300 kg śmieci. To przecież jest bardzo dużo. Albo ktoś nam dopisuje. Ja podpatruję jak te śmieciarki rozpoczynają i od Towarowej jadą, Towarowa, Rolnicza, Przemysłowa, Nowy Klincz, Mały Klincz i jak zabraknie, to doładują w Kiszewie. Ale na kogo konto to oni oddali. Podejrzewam na bogatszą gminę. To na jaką, na gminę Kościerzyna. Jak my byśmy wprowadzili wagę i czytniki, to by rozwiązało sprawę tak jak w Danii. Ja nie chcę słyszeć, że będzie ktoś mówił, że będą śmieci po lasach wywalane. U nas teraz też są po lasach wywalane, po łąkach, po krzakach i ile my tego zbieramy. Od tego są władze, żeby takiego szpeca, który wyrzuci śmieci w las złapać i zapłaci, to się zaraz nauczy. Ale niech ludzie płacą za to, co faktycznie mają. Kto dzisiaj kupi ruski węgiel? Ile on popiołu ma. A ja nie palę węgla w ogóle, tylko drzewem, a popiół z drzewa Panie Wójcie ja bym nie dał, bo to jest nawóz pod warzywa, że ja robaka nie mam. Ja popiołów nie mam, a płacę tak jak wszyscy. To jest dużo Panie Wójcie.”

Wójt „Panie Franciszku. Ja już powiedziałem to kiedyś, niech Pan poczeka, ja zaraz Panu odpowiem. Ja już to kiedyś powiedziałem, zgadzam się z tym. Natomiast problem polega na tym, że ustawodawca nie przewidział takiej formy rozliczania. Czyli nie ma czegoś takiego, że przyjeżdża i waży się kosz i na tej podstawie się obciąża. Nie ma takiej możliwości, ja już mówiłem, są cztery możliwości naliczania opłaty za śmieci. Nie ma takiej możliwości, o której mówił Pan Franek. Natomiast to o czym Pan mówi, że u nas są śmieci po lasach, moim zdaniem one są oczywiście, ale jest ich znacząco mniej niż było. Ja mam takie wrażenie, bo też się z tym spotykam, że to dotyczy takich sytuacji, o których niektórzy mieszkańcy mówią, nie wie Pan co jest, to jest tak, jakaś firma remontuje w Gdańsku, jedzie z gruzem, nie ma co z tym zrobić i potem to się u nas znajduje. Nie wiem czy tak jest. Może tak jest, może tak nie jest. Jeszcze raz apeluję do wszystkich, żeby swoje śmieci po prostu wrzucać do swoich koszy.”

M. Żurek „W temacie śmieci jak Związek powstawał, gminy przyłączające się do Związku oddały Związkowi wszystko, prawa, obowiązki, to niech Związek sobie radzi, jeżeli my oddaliśmy wszystko, scedowaliśmy wszystko na Związek. Czyli Związek nie powinien od nas chcieć nic, ale pieniądze od nas chętnie przyciągnie.”

Wójt „To wtedy jest takie pytanie. Ja nie pamiętam jaki jest procent mieszkańców, którzy nie płacą, to jedyne rozwiązanie, żeby pokryć tą stratę, to jest 13% podnieść cenę. Rozwiązanie jest jedno - płacić swoje zobowiązania. Jeszcze do Pana Franka, bo Pan Franek powiedział, że teraz jest dużo śmieci. Panie Franku zmartwię Pana. W Polsce średnia ilość śmieci przypadająca na

mieszkańca jest około 30% niższa niż w krajach Europy zachodniej, czyli w Europie zachodniej, w tej bogatszej Europie śmieci produkowanych jest więcej, ale to wynika z ich zamożności. A ilość odpadów, które jest średnia w województwie pomorskim z ostatnich danych, które mieliśmy jest 300-parę kilogramów. Czyli ona jest zbliżona do naszej liczby. Ale rzeczywiście jest różnie. W miastach jest więcej, bo wiadomo, że mieszkańcy wszystko wyrzucają do koszy, na wsiach jest trochę mniej.”

M. Hapka - sołtys Kornego powiedział, żeby przenieść dyskusję na zapytania i wolne wnioski.

M. Żurek „Panie sołtysie, panie Mirku, to jest największy wydatek w zmianach do budżetu, więc dyskusja raczej nieunikniona. To może Pan Przewodniczący upoważni sołtysów do prowadzenia sesji.”

F. Niklas „Proszę poprawić na tych rozpiskach, nie przepompownia w Wielkim Klinczu, tylko w Małym Klinczu.”

Wójt „Ja myślałem, że będzie Pan Zbyszek, ale Pan Zbyszek, jest Pan Zbyszek. Panie Zbyszku takie pytanie, bo my tutaj mamy w załącznikach do wyjaśnień wpisaliśmy 15.000 zł naprawa przepompowni w Nowym czy w Małym Klinczu?”

Z. Malek powiedział, że w Małym.

Wójt „Dobrze, to przepraszam, jeżeli jest pomyłka, to jeżeli Państwo możecie u siebie poprawić nie w Nowym, ale w Małym Klinczu.”

M. Żurek „Panie Wójt, przed chwileczką Pan powiedział, że gdyby dzisiaj wszyscy zapłacili byłoby około 30.000 zł nadwyżki. To co powiem, to nie ma znaczenia przyjęty 20.000 zł, 30.000 zł, czy 40.00 zł. nadwyżki, czy 3.000.000 zł minusa? Dołożyliśmy 3.000.000 zł w zeszłym roku wszystkie samorządy, a dzisiaj Wójt mówi, gdyby wszyscy dzisiaj zapłacili. Jeżeli wszyscy by zapłacili swoje zobowiązania i tylko 30.000 zł, a przecież mówię 3.000.000 zł wpłynęło bokiem.”

Wójt „Odpowiedź jest bardzo prosta. Gwarantowana liczba odpadów była na poziomie nie pamiętam około 60.000 ton, a ile będzie? 64.000 ton. Za te 4.000 ton musimy wspólnie zapłacić i niestety to jest duży problem polegający na tym, że ilość odpadów nam ciągle rośnie. Chociaż jak się patrzy na tę ilość odpadów, która jest podawana średnia w Polsce nie wiem czy przez Urząd Statystyczny, czy przez kogo to jest podawane, to my mieścimy się w tych parametrach, nawet jesteśmy troszeczkę poniżej. Są u nas gminy, gdzie jest 250 kg na osobę, a są też gminy gdzie jest 340 kg. Jeżeli chodzi o liczbę mieszkańców mniej więcej... czyli Pan Skarbnik pomylił. Dobrze panie Skarbniku, przepraszamy za pomyłkę, było w Małym Klinczu, wpisaliśmy Nowy Klincz... Niestety to jest ten element. Ale to też będzie ten element, ja zaraz powiem i to mówiliśmy, to będzie też element liczenia ewentualnej straty, bo strata, którą muszą ponieść gminy, bo dopłata to jest jedna rzecz, a strata to jest ewentualna będzie też ciążyła na gminach, które wychodzą. Jednym z elementów tych strat, to jest nadwyżkowa liczba śmieci. Tym bardziej, że niestety nasi partnerzy niektórzy namawiają do tego, mamy takie pismo, tak jak u nas „Wieści z Naszej Gminy”, żeby wyrzucać wszystkie śmieci przed końcem grudnia, bo już od 1 stycznia my będziemy za nie płacić. Ja nie wiem czy to jest dobrze, to jest źle moim zdaniem. To jest źle, bo to oznacza, że pamiętacie były takie narzekania przed 1 lipca 2013 roku, że albo śmieci były nieodebrane, one zostały i jak Związek powstał zastanawialiśmy się skąd od razu tyle śmieci. Potem się okazało, że z dwóch, trzech tygodni śmieci nie były odebrane. A teraz się okazuje, że jest taka próba jeszcze wrzucenia Związkowi na koniec wszystkie śmieci, które mamy. To nie jest w porządku moim zdaniem. Ja bym nie namawiał naszych mieszkańców, żeby przed wyjściem jeszcze wrzucić Związkowi, z którego my wychodzimy.”

M. Żurek „Panie Wójcie przed chwileczką powiedział Pan bardzo fajną rzecz. Cały czas słyszymy, że te niedobory Związku, to wina mieszkańców, bo nie płacą, a teraz się okazuje, że te dopłacone 3.000.000 zł w cudzysłowie można to ująć, że to pokryło tą zwiększoną ilość odpadów nie zaplanowanych przez Związek. Czy mieszkańcy są winni, czy jeszcze gdzieś jest jakiś błąd?”

Wójt „Panie Marcinie, a śmieci są od kogo? Prosta rzecz, nie mówmy truizmów. Śmieci są nasze. Jeżeli to są nasze śmieci i założymy, że nam nikt nie dowozi tych śmieci, możemy przez chwilę tak założyć. Nie wiem czy tak jest, nie mamy na to dowodów. Co więcej Panu powiem, co jest dla nas niepokojące i się zastanawiam, czy tak może być. To ilość odpadów w Kościerzynie nie wzrosła, a u nas wzrosła i to mnie trochę martwi, bo sam się zastanawiam, czy tak jest. U nas prawdopodobnie na koniec roku znowu nam wzrośnie o około 10% w stosunku do roku ubiegłego, a w poprzednich latach nam nie wzrastało tak mocno, bo my byliśmy gminą, gdzie przyrost śmieci był najmniejszy pomiędzy 2011 a 2015 rokiem, a teraz w 2016 w roku okazuje się, że 400 ton nam przyrosło na 4.100 ton, to teraz będzie około 4.500 ton.”

M. Żurek „W takim razie gdyby dzisiaj mieszkańcy, założymy, że tu wszyscy winni, zapłacili 6.000.000 zł, w Związku mamy około 30.000 zł nadwyżki, ale 3.000.000 zł dołożyliśmy, to w przyszłym roku ile trzeba będzie Związkowi dołożyć, a do tego jeszcze mieszkańcy nie zapłacą. Czyli to co mówił dzisiaj bodajże kolega Franciszek 1.000.000 zł nie wystarczy.”

Wójt „Ja oczywiście nie jestem futurologiem, nie jestem w stanie przewidzieć co się stanie. Natomiast konstrukcja budżetu, która jest na podstawie tych danych pokazuje, że on jest zbilansowany i nie powinno być źle. Jeżeli Pan mnie zapyta ilu mieszkańców znowu nie zapłaci, to ja mówię: apelujemy do mieszkańców, żeby mieszkańcy płacili za swoje zobowiązania. Dlatego też mówię chcemy przygotować ten system powiadamiania, który ma też temu służyć, żeby powiadamiać mieszkańców, pamiętajcie jest 25-ty, czy 22-go każdego miesiąca jest płatność za śmieci, tam któregoś płatność za wodę, już nie chcę się powtarzać. Naszym wspólnym dziełem powinno być to, żebyśmy na zebraniach o tym mówili, żebyśmy nie dopłacali. Czy będziemy w Związku, czy poza Związkiem.”

M. Żurek „Wróćmy do tematu tego, że Związek planuje podjąć uchwałę, która obliguje Zarząd do częściowego zwrotu gminom wychodzącym środków, które dołożą, kiedy one wpłyną. A zróbcie to dla wszystkich gmin, nie tylko dla wychodzących. Czemu tylko dla wychodzących? Ja się obawiam jednego, że gminy pozostające solidarnie pewnie zapłacą przynajmniej w większości, gminy wychodzące jednak nie zapłacą, Związek prawdopodobnie się rozpadnie, a wpłacone teraz 3.000.000 zł przez gminy pozostające pójdą nie wiadomo gdzie.”

Wójt „Takiej obawy nie ma dlatego, że tak jak powiedziałem gdyby miała nastąpić likwidacja Związku na skutek utraty płynności, to Zarząd będzie zobowiązany to ogłosić, zgromadzenie powołać likwidatora i ten likwidator, jego obowiązkiem będzie z jednej strony zapewnienie wszelkich roszczeń, ściągnięcie zobowiązań i zapewnienie roszczeń. Tutaj nie będzie sytuacji takiej, że jeżeli ktoś był zobowiązany coś zapłacić, to nie zapłaci.”

R. Jażdżewski „Ja mam tylko jedno pytanie do Pana Wójta, krótkie, bo Pan mówi mieszkańcy winni. Mamy 2014 rok i mamy 3.000.000 zł nadwyżki, Pan był zdaje się wtedy członkiem Zarządu. Zaczynamy 2015 rok już z podpisanymi nowymi umowami w grudniu po przetargach i na koniec roku 2015 roku mamy z tego co pamiętam już około 4.200.000 zł niezapłaconych zobowiązań, tam 3.000.000 zł nadwyżki, tu mamy z 4.200.000 zł. Mamy w tej chwili 2016 rok i na koniec mamy 6.700.000 zł jak dobrze pamiętam niezapłaconych zobowiązań. W międzyczasie w 2015 roku dokonaliśmy wpłaty my osobiście jako gmina 250.000 zł, inne gminy uczestnicy Związku Gmin Wierzyca około 3.000.000 zł razem. To wpłynęło do kasy Związku. Tam 3.000.000 zł do kasy Związku nadwyżki, w 2015 roku na koniec debet, niezapłacone zobowiązania 4.200.000 zł, dopłatę gmina uczestników na około 3.000.000 zł. Mamy 2016 rok zobowiązania

wzrosły już do 6.700.000 zł. Mamy dokonać kolejnych wpłat i one będą na kwotę łącznie około 6.000.000 zł. Więc ja zastanawiam się, czy błąd leży po stronie mieszkańców, czy błąd leży po stronie zarządzających Związkiem, bo z roku na rok zobowiązania rosną i są coraz większe, my dopłacamy więcej tak jak Radny Franciszek Niklas twierdził, dopłacamy coraz więcej i w przyszłym roku może będziemy musieli zapłacić jeszcze raz taką kwotę, czyli 1.000.000 zł, a to jest bardzo dużo. Pytam się co się stało z tymi pieniędzmi, które żeśmy dopłacili i z tą nadwyżką, która była.”

Wójt „Jeszcze raz powiem, ja jeżeli mówię o mieszkańcach to mówię mieszkańcach, którzy nie płacą swoich zobowiązań. Nie mówię w ogóle mieszkańcach, więc proszę nie mówić, że winni są mieszkańcy, tylko mieszkańcy, którzy nie płacą. Źle Pan zrozumiał, bo ja zawsze mówię o tym, bo przecież mieszkańcy którzy płacą swoje zobowiązania nie mogą być winni, przecież oni płacą zobowiązania w terminie, wykonują swoje obowiązki. Ale teraz do kwoty, o której Pan mówił. Nadwyżka bilansowa 3.000.000 zł. Nie zapominajmy o jednej rzeczy tak jak dzisiaj, tak jak ona była w tej kwocie 3.000.000 zł była kwota nie pamiętam teraz dokładnie, ale powyżej 1.000.000 zł niezapłaconych faktur za miesiąc grudzień, bo za miesiąc grudzień płaciliśmy w styczniu. To nie było nawet 2.000.000 zł, to było faktycznie 1.700.000 zł, ja nie pamiętam teraz dokładnie, bo liczb jest za dużo, czyli tak faktycznie było 1.700.000 zł, bilansowo było 3.000.000 zł z kawałkiem, ale w tym płatności za grudzień, które były realizowane w styczniu. Znowu nie chcę tego powtarzać, ale ja Państwu pokazywałem jak w Związku przyrastała ilość odpadów. Tego nikt nie był w stanie przewidzieć, że z 38.000 ton, które niby były, ja nie wierzę, że tak było w 2012 roku, w 2013 roku już było już teraz nie pamiętam 1000 ton, czy 2000 ton, w 2014 roku 56.000 ton, a w 2015 roku blisko 60.000 ton, a w 2016 roku blisko 64.000 ton. Jak państwo zobaczycie sobie na ten przyrost, to on nam pokazuje jaki jest problem, bo zawsze liczymy na tę bazę, której się spodziewamy, a nie na tę bazę, którą żeśmy otrzymali. I to jest ten problem. Jeszcze raz mówię, to nie jest kwestia winy, ja tylko mówię, że dzięki temu, że 6.700.000 zł z kawałkiem, to są niezapłacone rachunki przez naszych mieszkańców tych, którzy nie zapłacili, co to jest ten problem.”

Przewodniczący Rady Gminy poinformował, że treść przedstawionej uchwały na wszystkich stałych komisjach została zaopiniowana pozytywnie.

W związku z brakiem uwag do projektu uchwały Przewodniczący Rady Gminy przedstawił projekt uchwały oraz przeprowadził głosowanie w sprawie zmiany budżetu na rok 2016.

W wyniku głosowania (13 radnych głosujących), głosów:

za – 8

przeciw – 3

wstrzymujące - 2

w związku z powyższym uchwała Nr XII/203/16 z dnia 09 grudnia 2016 roku Rady Gminy Kościerzyna została podjęta większością głosów. (zał. nr 5)

ad. c)

Uchwała w sprawie przystąpienia do realizacji projektu pn. „Pomorscy Partnerzy e-Rozwoju”.

Przewodniczący Rady Gminy poinformował, że treść przedstawionej uchwały na wszystkich stałych komisjach została zaopiniowana pozytywnie.

W związku z brakiem uwag do projektu uchwały Przewodniczący Rady Gminy przedstawił projekt uchwały oraz przeprowadził głosowanie w sprawie przystąpienia do realizacji projektu pn. „Pomorscy Partnerzy e-Rozwoju”.

W wyniku głosowania (14 radnych głosujących), głosów:

za – 14

w związku z powyższym uchwała Nr XII/204/16 z dnia 09 grudnia 2016 roku Rady Gminy Kościerzyna została podjęta jednogłośnie. (zał. nr 6)

Ad. 4

Sprawozdanie Wójta z pracy Urzędu w okresie międzysesyjnym i z wykonania uchwał Rady.

Wójt przedstawił sprawozdanie Wójta z pracy Urzędu w okresie międzysesyjnym i z wykonania uchwał Rady. (zał. nr 7)

Wójt „Tu jeszcze chciałem jedną informację, bo Pan Marcin Żurek wczoraj o to pytał, chodzi o Komisję oceniającą wnioski organizacji pozarządowych. Tak, w każdym przypadku członek, który podejmuje decyzję składa oświadczenie, że nie ma kolizji pomiędzy jego pracą w Komisji, a wnioskiem, który on ocenia. W przypadku kiedy taka kolizja jest on nie składa takiego oświadczenia i nie bierze udziału w ocenie takiego wniosku.”

F. Niklas „23 listopada w szpitalu odbyło się spotkanie w sprawie uzdrowiska. Czy my byśmy jakąś informację otrzymali na jaki temat i jak daleko to już jest zaawansowane.”

Wójt „Ja byłem tylko na części tego spotkania, ale w moim imieniu była Pani Katarzyna Knopik, która była do końca. Byli też nasi Radni. To było trzecie spotkanie tego zespołu. Ja bym może poprosił kogoś z przedstawicieli. Może Pana Rafała, bo Pan Rafał jest na każdym spotkaniu tego zespołu. Ja jestem tylko członkiem tego zespołu, więc nie chciałbym się wypowiadać, tym bardziej, że on jeszcze nie wypracował ostatecznego stanowiska. Natomiast Panie Przewodniczący, proszę niech Pan opowie o czym było mówione.”

Przewodniczący Rady A. Bober „Na spotkaniu były przedstawione pewne rzeczy, które jak gdyby, dokumenty, które były wcześniej wypracowane, co należy jeszcze przedstawić, było w takiej formie tabelarycznej przedstawione. Szczerze mówiąc Pan Rafał może też potwierdzić my dostaniemy takie dokumenty, do których będziemy musieli się w sumie odnieść. To będzie na przełomie, w sumie między świętami. Po prostu mamy dostać dokumenty, do których będziemy mogli po prostu się odnieść. Chodziło o wypracowanie dokumentów. I teraz z czego będziemy korzystać. Pewne rzeczy jak gdyby w naszym posiadaniu w naszych opracowaniach, gdzie jest potrzebna opinia ekspercka, te wszystkie rzeczy zostały po prostu określone i teraz dostaniemy po prostu te dokumenty, projekt tego dokumentu, do którego będziemy musieli się odnieść. Właściwie pokrótce tak to wyglądało. Nie było właściwie takich szczegółów. Było po prostu takie techniczne spotkanie, które na szereg pytań, które zostały sformułowane przez mieszkańców, przez samorządy, ten Pan postarał się przygotować odpowiedzi i szeregowaliśmy te pytania. Właściwie nie było to jeszcze nic takiego, po którym można by było powiedzieć, że jakiś konsensus, czy też opinia została wypracowana. To było typowo robocze spotkanie, do którego teraz dostaniemy dokumenty, które będziemy musieli przerobić i się ustosunkować. Następane spotkanie bodajże będzie w lutym, czy koniec stycznia. Czyli nie było żadnych nowych dokumentów, tylko pracowaliśmy na tym co jest, na tych wszystkich starych i tyle. To było typowo techniczne. Były pytania. Pytania zostały zaszeregowane w kategorie i teraz krótko, było czytelne

pytanie, czy my jesteśmy w stanie sami na to odpowiedzieć, jako miasto, czy gmina i te zadania zostały rozdzielone. W niektórych sprawach jest wymagana opinia eksperta.”

Wójt „Może ja dopowiem. Na przykład to co zrobiliśmy. Wysłaliśmy pytania do burmistrzów i prezydentów miast, gdzie tego typu uzdrowiska funkcjonują zapytaniem najogólniej mówiąc o zyski. Czyli jakie zyski z tego tytułu są, wynikające na przykład z opłaty klimatycznej. Tak naprawdę chodzi o uszeregowanie tego co my wszyscy wiemy i czego jesteśmy pewni, a czego nie wiemy. W związku z tym tego czego nie wiemy, czy jesteśmy w stanie sami się dowiedzieć. Tak jak Pan Przewodniczący powiedział trzeba to komuś zlecić, bo nasza wiedza nam nie pozwala na to żeby taką wiedzę osiąść. Tak jak Pan Przewodniczący powiedział, kwestia kosztów, kto miałby te koszty ponosić, ile one miałyby wynosić. Chodzi o zespół informacji, które będą przedstawione Radnym, na podstawie których Radni będą mogli podjąć decyzję, czy tak, czy nie. Dzisiaj jest jeszcze za wcześnie mówić, że mamy konkretne informacje.”

R. Jazdzewski „Panie Wójcie, wspominał Pan, że 7 listopada w Kartuzach odbyło się spotkanie dotyczące ustawienia zakazu ruchu pojazdów o ładunku powyżej 16 ton na drodze powiatowej Stężycza – Gostomie. Interesuje mnie jakie są ustalenia odnośnie tego znaku, czy on pozostanie, czy będzie zdjęty. Ale ważniejsze jest dla mnie, to o czym było wspomniane na spotkaniu z przedsiębiorcami, którzy rozpoczynali działalność w rejonie Gostomia, otworzyli nowe zwirownie. Ja przypominam sobie, że wtedy żeśmy rozmawiali tutaj o tym, że oni wesprą nasz pomysł o budowie drogi asfaltowej do Gostomia. Przypomnę, że to jest jedna miejscowość w naszej gminie, która nie jest wciągnięta jakby w ciąg dróg asfaltowych utwardzonych łączących pozostałe miejscowości. Do Gostomia owszem możemy dojechać drogą asfaltową, ale przez Stężycę, to nie jest Gmina Kościerzyna. Chciałbym, bo pisałem w tej sprawie kiedy wniosek, abyśmy tą drogą asfaltową do Gostomia pociągnęli.”

Wójt „Ja zaraz oddam głos Panu Wicewójtowi, bo on był na tym spotkaniu. Ja już Państwa informowałem o tym, że złożyłem pismo do Pani Starosty o usunięcia naruszenia prawa dotyczące tego znaku. Ale o samym spotkaniu Wicewójt powie. Tylko powiem, że rzeczywiście Gostomie jest połączone jeżeli tak można powiedzieć z Gminą Kościerzyna poprzez drogę asfaltową przechodzącą przez Stężycę i Skorzewo. Natomiast druga droga, która jest możliwe, to też jest droga powiatowa, bo droga Gostomie przez Wieprznicę do Kościerzyny, to jest też droga powiatowa. To nie jest droga gminna. To jest droga powiatowa.”

R. Jazdzewski - wypowiedź niezarejestrowana na czytniku.

Wójt „Tylko problem polega na tym, że ona nie jest naszą drogą. Tam jest część drogi należącej do Lasów Państwowych. Ona nie jest w całości naszą drogą i nie możemy jej w całości remontować. Teraz oddam głos Panu Wicewójtowi, który opowie o tym spotkaniu.”

Z-ca Wójta „Faktycznie z panem Zbyszkiem Malkiem byliśmy przedstawicielami Gminy Kościerzyna podczas tego spotkania. W spotkaniu wzięły też udział inne samorządy. Ustalenia takie są, Zarząd Dróg Powiatowych powiatu kartuskiego z tego co wiem dał zgodę do końca roku, pozwolił wszystkim korzystającym z tej drogi, wydał specjalne zezwolenie na nie traktowanie tego jako poważnie, czyli mogą się poruszać. Znak stoi dalej, ale jakieś zaświadczenie wydał wszystkim przewoźnikom, którzy w tej chwili wydobywają żwir na terenie Gostomia i oni tym się posługują, Policja nie reaguje, mają zaświadczenia. Pan jest byłym policjantem, to Pan wie. Mają takie zaświadczenia, które odpowiadają wszystkim, przedsiębiorcy też się z nami spotkali i opowiadali, że mają do końca roku. Faktycznie tak jak Pan Wójt powiedział wystosowaliśmy pismo do Starosty o usunięcie tego znaku, o usunięcie też złamania prawa, które naszym zdaniem przed ustawienie tego znaku, przez zaakceptowanie zostało złamane. Taka jedna śmieszna rzecz, ponieważ Wójt naszej sąsiedniej gminy Stężycy powiedział, że to nie jest znak dla jego mieszkańców, czyli na przykład dla Pana Zdrojewskiego, który ma prefabrykaty na tej drodze, że

to jest tylko dla naszych mieszkańców. Jeszcze jedno tylko przypomnę, bo to sprawdziliśmy, w momencie gdy Państwo uchwalali, a my procedowaliśmy jako Urząd studium uwarunkowań na te trzy zwirownie nowe, to gmina Stężycza nie wniosła żadnych uwagi do tego studium. Natomiast całkiem niedawno, jak teraz procedujemy dwa studia, gmina Stężycza napisała uwagę do studium dotyczącą nietransportowania, niewywożenie urobku ze zwirowni przez ich teren i proponując tę drogę, o której Pan mówi przez Owśnice w kierunku DK-20.”

Wójt „Ja jeszcze tylko jedną rzecz dopowiem. Zwróciła się do nas jedna z firm o to żebyśmy udostępniła tę drogę na Owśnice do przewozu urobku. My powiedzieliśmy, że nie zgadzamy się na tym etapie. Odpowiedzieliśmy, że jeżeli mamy, to musimy wspólnie usiąść i zastanowić się jak ją wyremontować i do jakiego ciężkiego transportu. Jesteśmy na to otwarci pod warunkiem współfinansowania. My nie będziemy wszystkiego sami finansować. Tym bardziej tak jak Pan powiedział na zebraniach w Gostomiu i Częstkwowie była deklaracja z ich stron, że oni absolutnie są skłonni partycypować w tych wszystkich rozwiązaniach, które umożliwią im realizację ich inwestycji dodatkowo jeszcze wspierając naszych mieszkańców w takich inicjatywach obywatelskich, że tak powiem.”

R. Jażdżewski „Ja przypomnę, że oni również obiecywali, że zatrudnią z naszego terenu mieszkańców.”

Wójt „Z tego co wiem, przynajmniej z ich deklaracji, że tak nastąpiło. Ja tego nie sprawdzałem, ja tego nie wiem. Ale czy jest tu Pan Sołtys z Gostomia? Pan Radny tutaj wie.”

M. Seyda „Chciałbym wszystkich Radnych szanownych zaprosić na spotkanie Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia i Spraw Socjalnych z dyrektorami naszych szkół, placówek oświatowych. To spotkanie przypominam odbędzie się w przyszłym tygodniu 15 grudnia, to jest w czwartek o godz. 14:00 w tej sali. Także zapraszam ponownie.”

Ad. 5

Zapytania i wolne wnioski.

E. Dering – sołtys Dobrogoszcza „Rok się kończy, chciałbym podziękować za kanalizację i nową drogę do Dobrogoszcza w kierunku Ronkowskiego. Chciałbym jeszcze podziękować Panu Malkowi Dyrektorowi Zakładu Komunalnego za zaangażowanie w tych inwestycjach i chciałbym jeszcze Panie Przewodniczący, Panie Wójcie i Państwa Radnych zaprosić na drogę z Dobrogoszcza, do Małego Klincza, chciałbym żeby Panowie Radni przyjechali i przejechali się tą drogą. Jest tam brak klinca, woda. Tak samo w kierunku Dobrogoszcz – Puc. Zapraszam na te drogi.”

Przewodniczący Rady A. Bober „Panie sołtysie, ja jechałem trzy dni temu, także to się zgadza.”

M. Żurek „Parę minut temu Rada Gminy większością głosów podjęła uchwałę o zmianie do budżetu, między innymi o dopłacie 500.000 zł do Związku. Mam pytanie do Pana Wójta, nie wiem może to Pana Skarbnika z czegoś zrezygnowaliśmy, żeby dopłacić te 500.000 zł.”

Wójt „Oczywiście z niczego nie zrezygnowaliśmy w sensie inwestycji. Można by było powiedzieć inaczej, że te pieniądze, które mielibyśmy wpłacić mogłyby być przeznaczone na jakąś realizację. To jest prawda. Inwestycje, które są zaplanowane na ten rok i na przyszły one mają pokrycie finansowe. W tym roku będziemy jeszcze mieli jedną zmianę, ale to jest zmiana taka techniczna, czekamy tylko na zmianę harmonogramu dotyczącego projektu termomodernizacyjnego, który chcemy przesunąć o rok czasu ze względu na to, że zaszła zmiana w prawie zamówień publicznych, trochę późno podpisaliśmy umowę i nie było w ogóle

możliwości w tym roku rozpocząć, dlatego to przesuniemy na kolejny rok. Natomiast wszystkie inwestycje zaplanowane na ten rok moim zdaniem zostaną zrealizowane. Część jeszcze może przejść w niewygasy, ale zobaczymy, tak jak to zwykle bywa jeżeli mamy pieniądze zaplanowane w tym roku, a ich realizacja będzie do końca czerwca przyszłego roku, to będzie uchwałą o niewygasach. Ale tak jak Pan powiedział, to jest prawda, że pieniądze mogłyby być przeznaczone na jakiś inny cel. Albo gdyby nie były przeznaczone na inny cel weszłyby jako nadwyżka budżetowa do budżetu na przyszły rok.”

M. Żurek „22 sierpnia bieżącego roku złożyłem wezwanie do usunięcia naruszenia prawa do Związku Gmin Wierzyca i podejrzewam, że tak jak Związek zajmuje się tą sprawą, to tak zajmuje się wszystkimi innymi. Związek bez zbędnej zwłoki zajął się tym 15 listopada. To normalne trzy miesiące takie sprawy załatwiać? Chyba nie bardzo, nie.”

Wójt „Ale mówi Pan o uchwale, którą podjęliśmy? Ja oczywiście mogę się wypowiedzieć za to, że taki projekt uchwały przez Zarząd został przedstawiony i w momencie kiedy nam został przedstawiony ja go wyniosłem na posiedzenie zgromadzenia. Tylko tyle mogę powiedzieć. Może ja go nie wniosłem, żeby być precyzyjnym, na wniosek Przewodniczącego Zarządu ja podpisałem zaproszenie na sesję z takim programem sesji. Tak jest precyzyjnie.”

M. Żurek „Dziękuję Panie Wójcie, ale jest Pan nazwę to Radnym w Radzie Związku, też ma Pan głos. Jest Pan tak jakby Radnym w Radzie Związku, jest Pan członkiem zgromadzenia również. Czy pamięta Pan może, czy to było jednogłośnie, czy była jakakolwiek dyskusja, czy to było wiadomo skoro Żurek napisał, to trzeba na nie, czy Związek wszystkie tego typu sprawy mówi na nie?”

Wójt „W przypadku każdej takiej uchwały jest dyskusja. Zarząd przedstawia czego dotyczy skarga i przedstawia swoje stanowisko poparte stanowiskiem radcy prawnego i jest głosowanie. Ja nie pamiętam czy to było jednogłośnie. Ja nie pamiętam tego. To oczywiście można sprawdzić w protokole, ale nie pamiętam tego.”

M. Żurek „Tych protokołów nie ma pomimo tego, że Pan Kamień mówił, w sumie do końca roku jest jeszcze czas, że będzie publikował protokoły, ale czasu coraz mniej, a jak protokołów nie ma, tak nie ma. Jeśli chodzi o tą uchwałę w tej sprawie nie wiem jaka była Państwu Radnym Związku przedstawione, czy każdy Radny dostał materiały, czy każdy ją czytał, czy tylko bazował na tym co przygotował Pan Kamień.”

Wójt „Co do zasady wszystkie tego typu skargi są przesyłane Radnym, jakby treść skargi i potem jest treść uchwały z uzasadnieniem, tak jak sobie przypominam. Nie pamiętam wszystkich spraw, ale co do zasady jest taka procedura, że Radni zresztą to chcą, to otrzymują materiały na tydzień przed zgromadzeniem.”

M. Żurek „A ma Pan świadomość tego, że w tym uzasadnieniu przygotowanym przez Przewodniczącego Pana Kamienia nie ma przedstawionych wszystkich uwag, które złożyłem, tylko wyrywkowe.”

Wójt „Jak mnie Pan pyta, czy mam świadomość, to ja nie umiem odpowiedzieć. Ja też czytałem, ale nie pamiętam tego wszystkiego. Tego jest tyle, że ja nie potrafię się odnieść do tej sprawy. Nie wiem tego.”

Ad. 6

Na tym Sesja Rady Gminy Kościerzyna została zakończona o godzinie 11.05.

Prot. PO.